

Studium Nowego Testamentu

Demony a Ewangelia

Wprowadzenie

Kiedy interpretujemy Biblię, konieczne jest zadawanie pytania: *Co to znaczyło dla tych, do których po raz pierwszy było to napisane?* Zatem musimy też rozumieć, co demony oznaczały dla Kościoła NT.

1. Pogańskie tło istnienia demonów

W ST jest bardzo mało wzmianek o demonach. W 3 Mojżeszowej 17,7; 5 Mojżeszowej 32,17; Psalmie 106. W okresie monarchii znajdujemy opisy *złego ducha*, który wychodził od Pana i wchodził w daną osobę, np. Saula i Achaba. Księga Joba przypomina nam o działalności szatana (oraz 1 Kronik 21,1; Zachariasza 3,1-2).

Wiara w demony przybrała wzrost w okresie międzytestamentalnym, między Ezdraszem a Jezusem, kiedy to rozwinęła się koncepcja aniołów i demonów. Apokaliptyczni pisarze żydowscy opisywali aniołów i demony w ramach kosmicznych zmagających się za zmaganiem militarnymi i politycznymi na ziemi. Armie i hierarchie aniołów i demonów wzmacniały sprawiedliwych i bezbożnych w ich zmaganiach na ziemi. W owym okresie wielu żydowskich egzorcystów usiłowało poradzić sobie z demonicznymi mocami, lecz nieskutecznie, (Dzieje Apostolskie 19,13). Mówiąc do faryzeuszy, Jezus nawiązał do tego, że *ich synowie wypędzają demony* (Łukasza 11,19).

Kiedy pojawili się Jan Chrzciciel i Jezus, wówczas wielu Żydów (tj. faryzeusze) wierzyło, że aniołowie i demony wywierają wpływ na sprawy życiowe, podczas gdy inni Żydzi (tj. saduceusze) nie wierzyli, że takie duchy istnieją (patrz Dzieje Apostolskie 23,8).

W świecie grecko-rzymskim ważność duchowej sfery była wyrażana za pośrednictwem religii. Każdy wierzył w duchy – dobre i złe. Tamta epoka odznaczała się wielką świadomością istnienia demonów, a ich obecność była realnym elementem niepokojącego świata, w którym ludzie żyli. Termin *demon* określał ducha mającego moc, który towarzyszył danej osobie, decydując o jej przeznaczeniu.

Demony uznawano za narzędzia zemsty i kary, które były niebezpieczne. Święta religijne były wykorzystywane w celu wypędzania demonów. Mówiono, że kapłani i kapłanki ze świątyń pogańskich byli inspirowani przez demony i że znajdowali się pod kontrolą demoniczną. Mówiono, że osoby chore psychicznie były opętane przez demony. Niektóre choroby, takie jak padaczka, także były spowodowane przez demony.

W żydowskich i pogańskich społecznościach w roli egzorcystów występowali czarodzieje. Uważano, że jedynym lekarstwem na niektóre choroby było wypędzanie demonów. Zawsze istniał bliski związek między uzdrawianiem a egzorcyzmem. W egzorcyzmie ważne było poznanie imienia demona.

2. Tło nowotestamentowego świata demonów

W kulturze, w której żyli chrześcijanie NT, ludzie żyli w lęku przed demonami. Ludzie

bali się demonów i nie mieli obrony przed wrogimi siłami, wierząc, że podlegają tym kontrolującym duchom mieszkającym w niewidzialnym świecie, zapewniając im powodzenie, albo sprowadzając na nich nieszczęście. Złe duchy były osnową wielu religijnych czynności, jak zasady oczyszczenia, poniżające rytuały, magiczne rytę, kultы misteryjne, kult aniołów, itd. Niektóre z tych praktyk były również udziałem Żydów.

3. Nowotestamentowa Ewangelia zwycięstwa nad demonami

Do tego zagubionego i zniechęcającego świata wkroczyła Ewangelia zwycięstwa nad światem niewidzialnych demonów. W NT nie było porażki; on mówił o zwycięstwie, (1 Koryntian 15,57; 2 Koryntian 24; Rzymian 8,37).

W Chrystusie człowiek został uwolniony od demonów. Było to elementem misji Pawła (Dzieje Apostolskie 26,18). A Jan mógł napisać, że chrześcijanie są zabezpieczeni przed demonami, 1 Jana 5,18-19.

Istotnie, duchowe moce, władze i rządcy zostali zdeponizowani (1 Koryntian 2,6; Efezjan 1,20-22, 1 Piotra 3,22; Rzymian 8,38-39).

Demony na pewno istniały w myśli Pawła 1 Koryntian 10,20; 1 Tymoteusza 4,1. Chrześcijanie mogą być celem ataków szatana i mocy ciemności (Efezjan 6,12). Lecz dzięki nawróceniu już nie są pod władzą szatana. Kiedyś należeli do szatana, lecz należy to już do przeszłości (Efezjan 2,2; Kolosan 1,13).

4. Zadośćuczynienie a demony

W 1930 r. szwedzki teolog, Gustav Aulen, napisał książkę *Christus Victor* (Chrystus Zwycięzca). Jego teza była taka, że dokonując zadośćuczynienia Jezus walczył z kosmicznymi siłami zła i pokonał je. Było to znane jako *klasyczny* pogląd na zadośćuczynienie.

Tę naukę o zadośćuczynieniu można znaleźć w Liście do Kolosan 2,15. Słowa *Rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności* odnoszą się do Jezusowego podboju szatana i wszystkich demonicznych mocy na krzyżu dla dobra chrześcijan.

Po Upadku w 1 Mojżeszowej, Bóg dał Adamowi i Ewie obietnicę Ewangelii (1 Mojżeszowa 3,15). Przeznaczeniem szatana jest upadek. Będzie walczył z nasieniem kobiety, którym będzie Chrystus, lecz zdoła jedynie zranić Go w piętę. Jednakże Chrystus, nasienie kobiety zada śmiertelny cios szatanowi.

Jezus, przychodząc do świata zdominowanego przez lęk przed demonami, podał przesłanie, że jest większy niż jakikolwiek demon, większy nawet niż sam szatan, i że Jego misją jest zniszczenie szatana i wszystkich demonów. Dlatego sprawozdania ewangeliczne opisują Jego służbę uwalniania. Demony były Mu natychmiast podległe; musiały prosić Go o pozwolenie na wejście w świnie; musiały Mu być posłuszne i dać się wypędzić z ludzi. Jego służba była taka, że ludzie byli zdumieni Jego postępowaniem z demonami (Marka 1,27).

Wysłał Swoich naśladowców z tą samą misją, tak iż widzieli, że demony są im podporządkowane, gdy wypędzali je z ludzi. Jezus mówił o Swojej mocy nad szatanem i jego królestwem, (Łukasza 10,18; Łukasza 11,20-22). Jezus jest *mocarzem* i On *zaatakuję go (szatana) i zwycięży go*, co stanie się na krzyżu. Jezus pokazał, że wypędzanie demonów było cechą wyróżniającą Jego służbę w ramach inauguracji panowania Królestwa Bożego. Jezus jest Królem, zatem okazuje On Swą moc nad wszystkimi demonicznymi mocami. On związuje mocarza.

Jezus podał prorocze zapowiedzi odnośnie wyrzucenia szatana i jego ostatecznego upadku (Ew. Jana 12,31; 14,30; 16,11).

List do Hebrajczyków 2,14-15 objaśnia ten aspekt zadośćuczynienia. Jest to rezultatem śmierci Chrystusa. Jest to spełnieniem pierwszego zwiastowania Ewangelii z 1 Mojżeszowej 3,15. Tego właśnie dokonał Chrystus dla chrześcijańskiego ludu. Nie ma już lęku przed szatanem i jego siłami; oni są skazane na ostateczne zniszczenie i są już pokonanym przeciwnikiem (1 Jana 3,8).

Lecz chrześcijanie w Kolosach wracali do pierwotnego lęku przed demonami. Dlatego Paweł podał mocne i dobitne nauki w rozdziale 2,15, wykazując im – i nam – że Chrystus przez Swój krzyż pokonał szatana i wszystkie demony. Jesteśmy wyzwoleni. Mamy udział w zwycięstwie Chrystusa. Jezus *pozbawił* szatana całej jego mocy i władzy. Chrystus w Swoim krzyżu pokazał szatana i jego siły jako *rozbrojone*, gdyż *odniósł nad nimi triumf w Swoim krzyżu*. Oczywiście zmartwychwstanie również zaliczało się do tego pakietu zwycięstwa. Zmartwychwstanie jest potwierdzeniem zwycięstwa.

5. Życie chrześcijańskie a demony

Sprawozdania z Ewangelii i Dziejów Apostolskich opisują wszystkich uwolnionych przez demony jako niechrześcijan. Nie ma ani jednego przypadku, w którym od demonów uwolniony został chrześcijanin. Kościół NT nie wierzył, że chrześcijanin może być opętany przez demona lub zdemonizowany. Chrześcijanie nie mogli myśleć, że demon może w nich mieszkać, ponieważ nie mogli myśleć, że Chrystus przegrał swoją wojnę z szatanem.

NT zawierał wyjątkowe przesłanie, które miało być głoszone w świecie greckorzymskim (i świecie żydowskim), że zaufanie Chrystusowi nie tylko dawało wolność od grzechu i kary, lecz także uwolnienie od lęku przed byciem kontrolowanym przez demony.

Ewangelia Pawła jest streszczona w słowach Dziejów Apostolskich 26,18. Zwróć uwagę na dwojaki cel – *odpuszczenie grzechów oraz odwrócenie od ciemności do światłości i od władzy szatana do Boga*; (Kolosan 1,13). Wielu wierzy, że *związanie mocarza* (Marka 3,27; Łukasza 11,21-22) jest tym samym, co *związanie szatana* w Księdze Objawienia 20,1-3.

Paweł mógł napisać do Efezjan o atakach szatana w Efezjan 6,12, lecz również opisać ich wyzwolenie od mocy ciemności dzięki odrodzeniu, (Efezjan 2,1.2.5). Ich związek z demonicznymi siłami należał do przeszłości. Teraz są uwolnieni. Mimo to są atakowani, lecz nie mieszkają w nich demony ani nie są zdemonizowani, (1 Piotra 5,8).

Życie chrześcijańskie to życie w konflikcie; lecz jest to także zwycięskie życie. Mamy być zwycięzcy jak zwycięski Chrystus, jak podał Jan (1 Jana 2,13). Chrześcijanie NT nie prowadzą przegranego życia.

Naszym problemem jest napięcie, jakie istnieje między naszą teologią a naszym doświadczeniem. Jesteśmy zwycięzcy, już jesteśmy *posadzeni z Chrystusem w okręgach niebieskich* (Efezjan 2,6), co oznacza, że tak jak On jest zwycięski wobec wszystkich sił demonicznych, podobnie jest z nami. Lecz jesteśmy ostrzegani, byśmy mieli się na baczności przed diabłem, który podobnie jak lew krąży wokół *szukając kogo by pochłoniąć* (1 Piotra 5,8). Zatem byłoby błędem z naszej strony popadanie w skrajności, kładąc przesadny nacisk na triumf i ignorując ostrzeżenia; albo tak bardzo

skupiając się na obecnych działaniach szatana, że tracimy z oczu zwycięstwo.

W końcu zwycięstwo Chrystusa dopełni się podczas Powtórnego Przyjścia. Paweł mógł z przekonaniem napisać do rzymskich chrześcijan: *A Bóg pokoju rychło zetrze szatana pod stopami waszymi* (Rzymian 16,20). Księga Objawienia przedstawia ostateczną klęskę szatana i jego demonicnych sił (Objawienie 20,10).

Zakończenie

Było dla nas rzeczą ważną, by spojrzeć na temat *demonów* w świetle NT i jego grecko-rzymskiego tła. Bez tej świadomości nie można zrozumieć znaczenia i sensu demonów w pismach NT.

Co więcej, na życie, nauczanie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa trzeba patrzeć w świetle Boskiej Historii Odkupienia. Zamiast wybiórczego izolowania każdej opowieści ewangelicznej o tym, jak Jezus uwalniał ludzi od demonów, w celu podania jej współczesnego zastosowania, bardziej biblijne jest widzenie kompletnego obrazu zbawczych aktów Bożych. Jezusowa służba uwalniania była widzialnym zademonstrowaniem Jego misji, mianowicie, że przyszedł On po to, by wypędzić diabła i jego siły raz na zawsze. W ramach Jego aktów uwolnienia ukazuje On Swoją władzę nad demonami oraz przedstawia znaczenie Swej śmierci, która miała nastąpić.

Nigdy nie oddzielaj życia Jezusa od Jego śmierci i zmartwychwstania. Bóg zajmuje się odkupieniem; zbawianiem mężczyzn i kobiet, (Hebrajczyków 2,10). Jego misją jest odkupić ludzi od grzechu, skutków upadku i doprowadzić ich z powrotem do chwały, do miejsca, w którym to wszystko się zaczęło, mianowicie w 1 Mojżeszowej, rozdziały 1-2.

Musimy także uznawać życie Chrystusa za istotny element zadośćuczynienia. Śmierć Chrystusa jest Jego pasywnym posłuszeństwem; życie Jezusa jest Jego aktywnym posłuszeństwem. Bez Jego doskonałego życia, śmierć nie odniosłaby skutku jako środek do usunięcia grzechu. Zatem Jezusowa służba uwalniania jest rozumiana jako element zadośćuczynienia, w którym On rozpoczyna Swój atak na twierdzę szatana. W Swojej śmierci Jezus zadaje szatanowi ostateczny, śmiertelny cios, lecz w Swoim życiu ukazuje Swą misję, którą jest pokonanie szatana i wszystkich jego demonów.

Błędem jest zachowywanie w sobie lęku przed demonami. Sugerowanie, że chrześcijanin może być zdemonizowany jest podważaniem całego skończonego dzieła Chrystusa na krzyżu i powielaniem błędu niektórych pierwszych chrześcijan, (Kolosan 2,15). Byłoby to podważaniem dzieła Chrystusa dokonanego w zadośćuczynieniu (Hebrajczyków 2,14-15). Odpowiedź na problem z demonami tkwi w zadośćuczynieniu. Jeśli mamy wyrazisty pogląd na zadośćuczynienie, to na pytanie, czy chrześcijanin może mieć demona mamy zadowalającą odpowiedź. Innymi słowy, taka rzecz jest niemożliwa.

Richard Lee